



KOMENTARZ

Nr 1, 2 stycznia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Porozumienie ws. tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę

Bartosz Bieliszczuk

Zawarte 30 grudnia rosyjsko-ukraińskie porozumienie ws. tranzytu gazu z Rosji przez Ukrainę należy uznać za sukces strony ukraińskiej oraz Komisji Europejskiej. Zastosowanie unijnych zasad zwiększa transparentność przesyłu do UE. Korzystne dla Ukrainy rozstrzygnięcie negocjacji wzmacnia argumenty Polski o potrzebie stosowania transparentnych reguł UE także wobec Nord Stream 2 (NS2).

Co uzgodniono w ramach negocjacji?

Gazprom i ukraiński operator przesyłowy uzgodnili kwestie techniczne przesyłu. Rosyjski koncern i Naftohaz podpisały dokumenty dotyczące porzucenia wzajemnych roszczeń finansowych i minimalnej wielkości tranzytu na lata 2020–2024. Wyniesie on 65 mld m³ w 2020 r. i 40 mld m³ od 2021 (sam przesył może być jednak większy). Przychody za tranzyt takich wolumenów gazu są gwarantowane, nawet jeśli będzie on niższy.

Co porozumienie oznacza dla Ukrainy?

Porozumienie należy uznać za sukces Naftohazu i władz Ukrainy. Wiąże się ono z istotnymi wpływami finansowymi. [Gazprom wypłacił ukraińskiej spółce 2,9 mld dol. \(2,56 mld dol. zasądzone w arbitrażu](#) wraz z odsetkami), co Rosjanie blokowali przez prawie dwa lata. Pięcioletnie wpływy z minimalnego tranzytu przewidzianego umową wyniosą ok. 7 mld dol. W związku z tym Naftohaz wycofał kolejne wielomiliardowe pozwy arbitrażowe przeciw Gazpromowi.

Ewentualne spory będą rozwiązywane na gruncie prawa szwedzkiego. W przypadku niewypełnienia przez Gazprom umowy Naftohaz może wnieść sprawę przed trybunałem arbitrażowym, przed którym toczyły się poprzednie sprawy. Jednocześnie [pomyślna certyfikacja nowego operatora](#) i stosowanie reguł UE do przesyłu zwiększają transparentność relacji z Gazpromem.

Co porozumienie oznacza dla Rosji?

Gazpromowi nie udało się wymusić na Naftohazie rezygnacji z zasądzonych już roszczeń, co było konsekwentnie podnoszone przez Rosjan. Jednak wizerunkowo Rosja może przedstawić wycofanie Naftohazu z wielomiliardowych pozwów przeciw Gazpromowi jako korzystne dla siebie.

W związku z opóźnieniem budowy NS2 Rosja będzie potrzebowała znaczącego tranzytu przez Ukrainę w 2020 r., a pięcioletnia rezerwacja mocy przesyłowych oznacza niższe koszty niż np. w przypadku rocznej rezerwacji. Porozumienie nie obejmuje też kwestii bezpośrednich dostaw rosyjskiego gazu na Ukrainę, choć kwestię tę w ostatnim czasie podnosili Rosjanie. Na większą skłonność strony rosyjskiej do zawarcia umowy mogły wpłynąć sankcje USA wobec spółek zaangażowanych w budowę NS2 i związana z tym presja niemieckiej dyplomacji na zawarcie porozumienia.

Co porozumienie oznacza dla UE i jej członków?

Zawarcie umowy jest korzystne dla UE – ceny gazu w UE spadły dzięki większej pewności dostaw w 2020 r. Porozumienie jest [sukcesem dyplomatycznym Komisji Europejskiej, reprezentującego ją w ramach negocjacji trójstronnych Maroša Šefčoviča](#) oraz Niemiec, mocno wspierających rozmowy. Niewykluczone jednak, że Niemcy wykorzystają umowę do zabiegania o wsparcie dla NS2 na arenie europejskiej. Zawarcie porozumienia może posłużyć np. popieraniu inicjatyw na rzecz przeciwdziałania sankcjom USA oraz przedstawianiu NS2 jako projektu niezagrażającego tranzytowi przez Ukrainę.

Co porozumienie oznacza dla Polski?

Osiągnięcie porozumienia tranzytowego zgodnego z regulacjami UE jest korzystne także z punktu widzenia Polski, wspierającej reformy przeprowadzane przez władze ukraińskie. Wzmacnia też jej argumenty o potrzebie [zagwarantowania przejrzystych zasad funkcjonowania NS2, o co Polska zabiega, m.in. wspierając wprowadzone w ub.r. zmiany w dyrektywie gazowej](#). Transparentne funkcjonowanie tego gazociągu jest tym ważniejsze, że wysokość przesyłu przez Ukrainę będzie uzależniona m.in. od postępów budowy oraz wykorzystania mocy NS2.

Sukces negocjacyjny Ukrainy potwierdza również potrzebę domagania się od Rosji, by wypełniała międzynarodowe zobowiązania prawne. Konsekwentne dochodzenie roszczeń przez Naftohaz i odmowa ich porzucenia uniemożliwiły Rosji wymuszenie politycznego rozwiązania tej kwestii.